

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 88

Wąbrzeźno, wtorek dnia 2 sierpnia 1938

Rok 20

Piewsze poważne starcie wojsk rosyjskich z japońskimi

Japończycy zdobyli 11 czołgów i 2 działa górskie

TOKIO. Agencja Domei donosi: Sekcja prasowa armii koreańskiej donosi, iż Czang - Ku - Feng oraz wynośności na południe od Szatsaoping, które były nielegalnie zajęte przez żołnierzy sowieckich, zostały odzyskane w niedzielę rano przez garnizon japoński, który odparł oddziały sowieckie.

Żołnierze sowieccy — jak wiadomo — w sobotę w nocy pod ochroną artylerii zaatakowali japońską straż graniczną, która wobec odprężenia sytuacji w okręgu Czangkufeng, była mniej liczna. Już w piątek żołnierze sowieccy rozpoczęli budować umocnienia w pobliżu Szatsaoping na terytorium mandżurskim, prze-

kroczywszy nielegalnie granicę. Straż graniczna japońska odparła oddziały sowieckie, po czym powróciła na swe pierwotne pozycje, by uniknąć dalszego starcia. O godzinie 16,00 po południu w piątek oddziały sowieckie ponownie zaatakowały Japończyków, którzy je odparli. Wreszcie w sobotę w nocy wojska sowie-

ckie, korzystając z gęstej mgły, pod ochroną artylerii, wspomaganą przez czołgi, zaatakowały Japończyków. Oddziały japońskie odzyskały Czangkufeng i Szatsaoping w niedzielę rano, wypierając całą kowicie oddziały sowieckie z terytorium mandżurskiego. O godzinie 7 rano w niedzielę artyleria sowiecka bombardowała jeszcze wioskę Kojo, położoną w północnej Korei.

Straty wojsk sowieckich wynoszą około 200 zabitych i rannych. Na polu walki pozostały zwłoki 30 żołnierzy sowieckich.

Japończycy zdobyli 11 tanków, 2 armaty górskie, 2 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji.

TOKIO. Przedstawiciel armii japońskiej w rozmowie z dziennikarzami na temat ostatniego incydentu na granicy sowiecko - mandżurskiej, oświadczył:

Sprawa ta dla nas jest zakończona. Odzyskaliśmy siłą terytorium mandżurskie. Niczego więcej nie pragniemy. Nie wiemy, jakie są zamiary sowieckie, ale jeżeli Sowiety będą usiłowały odebrać nam te pozycje, muszą być przygotowane na jeszcze bardziej przygotowaną odpowiedź.

Decyzja kontratakowania oddziałów sowieckich, które zajęły Czangkufeng i Szatsaoping, była powzięta przez dowódcę miejscowych sił japońskich, który nawet nie zwracał się w tej sprawie do Tokio. W kołach zbliżonych do ministerstwa wojny bardzo poważnie traktują fakt bombardowania wiosek koreańskich przez artylerię sowiecką. Odpowiedzialność za incydent spada całkowicie na Sowietów.

Nowa rewolucja w Europie

ATENY. Ateńska agencja telegraficzna donosi: Korzystając z liczebnego zmniejszenia sił garnizonu, co zwykle następuje w okresie letnim, zbrojna grupa licząca około 400 ludzi, na której czele stali Mitsotakis i Nadzaingheli przedostała się w nocy na piątek do miasta Kanea na Krecie i zdołała je opanować.

Przyczyną i cel tego ruchu są dotychczas niewytlumaczone.

Prezes rady ministrów otrzymawszy wiadomości o tych zajęciach, rozkazał niezwłocznie skierować do Kanea silne oddziały wojska, marynarki i eskadrę lotniczą.

Na całej Krecie panuje zupełny spokój. Podobnie jak i w całej Grecji.

Premier wydał następującą odezwę do ludności wyspy.

„W chwili, gdy wszystkie wysiłki są poświęcone dziełu odbudowy narodowej, uzbrojona grupa powstańców wkroczyła do Kanea zajmując miasto. Jestem niezłomnie zdecydowany użyć wszelkich środków w celu przywrócenia ładu i zapewnienia ludności wyspy Krety spokoju i porządku. Będąc pewnym uczuć patriotycznych ludności Krety, zwracam się do niej, by odmówiła wszelkiej pomocy powstańcom, stwierdzając wobec narodu greckiego, iż Kreta solidaryzuje się z całym narodem”.

Odezwa kończy się stwierdzeniem, iż

w całym kraju panuje zupełny spokój, a rząd cieszy się poparciem wszystkich kół społecznych.

ATENY. W kołach rządowych ostatnie wydarzenia na Krecie są bagatelizowane. Do wypadków tych nie jest przywiązywane żadne większe znaczenie.

Korzystając z chwili, gdy następowała zmiana warty, grupa żołnierzy licząca około 400 ludzi, przedostała się do miasta Kanea, które zajęła. Władze rządowe wysłały niezwłocznie na miejsce zajęte oddziały armii i marynarki oraz eskadrę lotniczą, które przywróciły bez żadnej trudności porządek.

Na całej wyspie Krecie panuje zupełny pokój.

ATENY. Wiadomości nadchodzące od zastępcy gubernatora Krety Markellosa stwierdzają, że ludność Krety potępia bezsensowne wystąpienie garstki buntowników i wyraża gotowość dopomagania władzom w zlikwidowaniu całego ruchu.

Oreddie premiera do ludności Krety odczytane było we wszystkich większych miastach i miasteczkach i przyjęte było nader przychylnie.

ATENY. Gubernator Krety nadesłał premierowi meldunki, że porządek na Krecie został przywrócony.

Spiskowcy ewakuowali zajęte budyn-

ki w m. Kanea, które zostały ponownie objęte przez władze.

Stłumienie rewolty na Krecie

ATENY. Według ostatnich wiadomości z Vanea na Krecie, powstańcy zostali całkowicie rozbici. W piątek wieczorem doszło jeszcze do starcia pomiędzy powstańcami a żandarmami; w wyniku walki dwaj powstańcy zostali zabici, a trzech żandarmów rannych.

Większość powstańców już jest ujęta i rozbrojona. O losie przewódców powstania brak jest dotychczas wiadomości.

Przeciwofensywa Chińczyków w prowincji Szansi

HANKOU. Komunikat chiński donosi o załamaniu się w prow. Szansi ofensywy japońskiej, prowadzonej tam już od przeszło miesiąca. Japończycy nacierali dwiema drogami: wzdłuż kolei Darung - Pudżou, oraz w kierunku Kaifeng Puożiu. Duże nacierające grupy japońskie miały połączyć się w Pudżou i przerwać komunikację pomiędzy Sian i Hankou, mającą dla Chińczyków pierwszorzędne znaczenie.

Otóż ostatnio Chińczycy sami przeszli do natarcia we wspomnianych kierunkach, przyczym sukcesy japońskie z bieżącego miesiąca zostały unicestwione. Japończycy opuścili onegdy najważniejszy punkt strategiczny — m. Juantiuj i znajdują się w odwrocie. Oddziały chińskie docierają już do Tsijuania, skąd Japończycy rozpoczęli swe natarcia.

Na linii Datung - Lou oddziały chińskie otaczają Japończyków, którzy trzymają się na stacjach Wenesi, Houma oraz Tsijuania. W ten sposób usunięte zostało chwilowo niebezpieczeństwo obejścia przez Japończyków całego frontu Hankou od strony północno - zachodniej.

HANKOU. Główna kwatera chińska donosi, że od soboty rana toczą się niezwykle zacięte walki, wojska japońskie operujące na prawym brzegu Yangtse nawiązały kontakt z głównymi siłami armii chińskiej, znajdującymi się na południe i południowo - zachód od Kiukiang.

Przeciwofensywa Chińczyków w prowincji Szansi

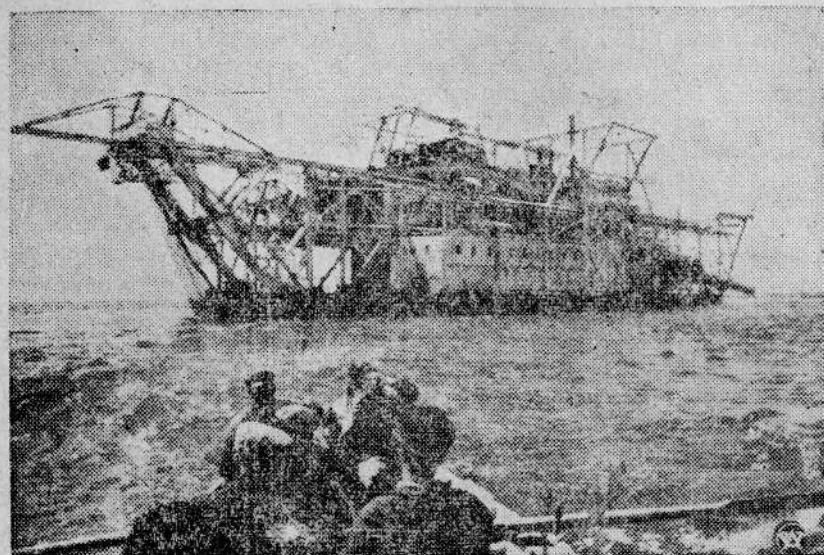
Według wiadomości, otrzymanych przez główną kwaterę samoloty chińskie bombardowały w sobotę japońskie okręty wojenne na wysokości Hukeu. Jeden z tych okrętów został podobno zatopiony.

Jacht „Enchantress” przybędzie do Gdyni z pierwszym lordem admiralicji brytyjskiej

WARSZAWA. Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper odbędzie w ciągu sierpnia jachtem admiralicji „Enchantress” podróż do portów morza Bałtyckiego.

Pierwszy lord admiralicji odwiedzi kolejno Kilonię, Gdynię, Gdańsk, Hel-sinki, Sztokholm i Kopenhagę.

Podróż będzie miała charakter prywatny.



Wydobywanie milionowego skarbu z dna morza. Na zdjęciu widzimy holenderski statek bagrowy „Karimata” w momencie wydobywania z wraku skarbu składającego się ze złotych monet.

Złóż dar na
T.C.L.

Wojna domowa w Palestynie | Wystawa „Dziecka” w Polsce

JEROZOLIMA. Sytuacja w Palestynie staje się coraz bardziej napięta. Akty terrorystyczne są coraz częstsze. Zajęcia powtarzają się na całym obszarze Palestyny, powoli nabierają charakteru prawdziwej wojny domowej.

W Haifie ludność arabska w dalszym ciągu podpala sklepy żydowskie, rzucane są pomimo wzmoczonej ochrony w dalszym ciągu bomby. Arabowie napadają na ulicach na przechodniów żydów.

Komunikacja jest coraz bardziej utrudniona i niebezpieczna. Droga z Napluz do Jerozolimy została zniszczona przez Arabów na przestrzeni 8 km. Droga z Tel Awiwu do Jerozolimy została przerwana kilkakrotnie w różnych miejscach, przy czym ukryci w pobliżu drogi Arabowie ostrzeliwali przejeżdżające samochody. W Amieh zatrzymano pasażera autobusu żydowskiego w chwili gdy przygotowywał się do rzucenia bomby w arabskiej dzielnicy miasta.

Rada narodowa żydowska zwróciła się z wezwaniem do ludności żydowskiej, nawołując młodzież do wstępowania w szeregi gwardii cywilnej, która ma zapewnić bezpieczeństwo w jednej z najbardziej zagrożonych okolic Saronu.

JERUZALEM. W najbliższym czasie jak donoszą z Jeruzalem, ma się tam odbyć czelowa konferencja niemieckich dziennikarzy — publicystów z Palestyny, Transjordanii, Egiptu, Syrii, Libanu i Iraku. Na konferencji tej mają być

omówione metody propagandy, prowadzonej między Arabami.

Jak donosi „Daily Herald” z Berlina subwencje przeznaczone na propagandę Bliskiego Wschodu zostały podwyższone o trzy tysiące funtów szterlingów miesięcznie do dyspozycji czynników niemieckich, działających na Bliskim Wschodzie.

Smiałe wypadki bombowe lotników gen. Franco

PARYŻ. Oddziały wojsk rządowych, które przepłynęły się przez rzekę Ebro i stoczyły walki pod miastem Gandesa, walczyły dalej. Gandesa otoczona jest z trzech stron przez wojska czerwonej Hiszpanii.

Eskadry lotnicze gen. Franco oprócz ścisłego współdziałania z armią lądową, wykonywują raidy bombowe nad miastami nieprzyjacielskimi. Akcja lotników gen. Franco jest błyskawiczna. Eskadry spadają z wielkiej wysokości na miasto i wyrzucają bażąc bombowy z taką szybkością, że zanim syreny alarmowe są wprowadzane w ruch, lotnictwo powstańcze już ulatują już ku swoim bazom operacyjnym.

We czwartek port Walencji był obsypany przez 150 bomb. Od wybuchu po-

W ramach Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka organizuje się pierwsza Krajowa Wystawa „Dziecko w Polsce”, która będzie otwarta w Warszawie w dniu 2 października 1938 roku i potrwa miesiąc.

Wystawa ma za zadanie zainteresować i poruszyć najszerze sfery rodziców opiekunów i społeczników sprawą dzie-

ka, ma podać współczesne zasady wychowania i higieny.

Wystawa zobrazuje jak ważny jest wpływ środowiska wychowawczego na duchowy i fizyczny rozwój dziecka. Specjalne działy wystawy obejmą zagadnienia macierzyństwa, opieki nad macierzyństwem i walki ze śmiertelnością niemowląt, kwestie zdrowia, czystości i higieny dziecka.

Na wystawie będzie podkreślona rola instytucji takich jak żłobki, przedszkola, szkoła i jej wpływ, organizacje młodzieży np. samorząd szkolny wreszcie sprawa wyboru zawodu i dalszego kształcenia się dziecka.

Osobny dział poświęcony będzie literaturze i sztuce plastycznej na temat dziecka.

Wystawa mieścić się będzie na trzech poziomach gmachu pofabrycznego przy ulicy Nowogrodzkiej 74 - 76 (naprzeciwko domu wychowawczego im. ks. Boduena.)

W wystawie zapowiedziały udział liczne instytucje i organizacje społeczne oraz przemysł i handel, których wytwórczość i obrót związane są z potrzebami dziecka.

Czternastoletni do marynarki

WIEN. Na terenie b. Austrii ogłoszono werbunek do marynarki chłopców od 14 do 16 lat. Napływ ochotników jest olbrzymi. W samym Wiedniu zgłosiło się około 6.000 chłopców. Spośród zgłoszonych wybrano 500, posyłając ich do obozu treningowego w Duisburgu. Reszta zostanie szkolona do służby na wodach śródlądowych.

Książka obciążająca buddyzm przyczyną zmasakrowania 100 osób

LONDYN. Starcia, jakie wybuchły nie tylko religijny pomiędzy muzułmanami a Hindusami w Rangoon w ubiegły wtorek, doprowadziły w sobotę do poważniejszych rozruchów.

W ciągu sobotnich zajęć 6 osób poniosło śmierć, a liczba rannych przekracza 90 osób.

Znacza ilość sklepów w mieście została splądrowana i spalona. Ruch zamiarł niemal całkowicie.

Ulicami miasta krąży silne posterunki policji i wojska. Do godzin wieczornych sytuacja w mieście nie była całkowicie opanowana a zajścia wybuchały nadal w różnych punktach.

Manifestacje przybrały groźny charakter, demonstranci zdołali otworzyć bramę więzienia na wysp, z którego zbiegło 6 przestępców. Jeden z nich został zastrzelony przez strażnika więziennego podczas pościgu.

Przyczyną rozruchów było opublikowanie książki pewnego muzułmanina, która miała zawierać obrazę religii buddyjskiej. Książka została natychmiast wycofana przez władze i zakazana, lecz tym niemniej spowodowane tym faktem napięcie doprowadziło do wybuchu rozruchów.

* * *

cisków doznał uszkodzenia angielski parowiec „Keltwyn”. Pomiędzy na nim śmierć członka-obszernika Komitetu nieinterwencji Duńczyk Albert Moyell.

Jak opowiadają świadkowie nalotów eskadr powstańczych, od ukazania się samolotów do piekielnego odgłosu pękających bomb upływa zaledwie kilkanaście sekund.

BILBAO. Na froncie Estramadura ofensywa wojsk narodowych kontynuowana była — jak donosi komunikat wojsk powstańczych — z dużym powodzeniem. W górach Gomez zajęto w pobliżu miejscowości Aldehuela kilka ważnych pod względem strategicznym wzgórz.

Lotnictwo powstańcze, współdziałające z piechotą, bombardowało kilka miejscowości, w których koncentrowane były większe siły przeciwnika.

We czwartek dwa hiszpańskie okręty narodowe ostrzeliwały Sagunt.

Osadzenie w Berezie niedbałego właściciela domu

W dniu 26 lipca br. na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych został zatrzymany i skierowany do Miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Leon Kronsztajn, zamożny mieszkaniec miasta Łucka, bawiący na letnich wywczasach w Krynicy.

Kronsztajn, który posiada nieruchomości w Łucku, od dłuższego czasu utrzymywał swą posiadłość w stanie antysanitarnym. Mimo ustawicznych upomnień i grzywien, Kronsztajn złośliwie i uporczywie ignorował wszelkie zarządzenia,

zmierzające do podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego m. Łucka, budząc swym zachowaniem zgorszenie wśród innych właścicieli nieruchomości, którzy wykazują obywatelskie zrozumienie dla akcji czynników administracyjnych w tym zakresie.

Ze względu na to, że nakładane kary nie wywierały żadnego skutku i Kronsztajn lekcewał całkowicie przepisy sanitarno - porządkowe, nastąpiła decyzja osadzenia Kronsztajna w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Kariera Stalina

Nie tylko dwadzieścia lat temu, w czasie bolszewickiego przewrotu, ale jeszcze w parę lat po śmierci Lenina nie spodziewano się zarówno masy rosyjskiej, jak i centra władzy bolszewickiej, że samowładca zostanie Józef Dżugaszwili-Stalin, choć przyszły dyktator był stale wyróżniany przez Lenina, który go doznał w 1905 r.

Pierwszym czynem, który zwrócił większą uwagę rewolucjonistów na osobę Stalina była dokonana w 1911 r. w Tyflisie grabież 340 tysięcy rubli skarbowych, w której sprawie, dowodzeni przez Józefa Dżugaszwilę znikli z łąpem, zostawiając trzy trupy i pięćdziesięciu rannych z eskorty wojskowej. Lenin popierał przebiegłego i energicznego kaukazyka, jako człowieka czynu, bynajmniej nie jako ideologa, gdyż Stalin w sprawach doktrynalnych zaczął zabierać głos dopiero, zostawszy sekretarzem generalnym partii. Już w 1912 r. na życzenie Lenina został Stalin członkiem centralnego komitetu bolszewików; następnie przez cztery lata był Stalin nieczynny, gdyż władze zesłały go do Turuhańska; rewolucja 1917 roku oswobodziła go i Dżugaszwili-Stalin był najbliższym współpracownikiem Lenina w dokonaniu przewrotu październikowego. Gdy Lenin w połowie roku 1918 rozpoczął centralizację, która w dyktaturze proletariatu stworzyła dyktaturę partii, a wreszcie samowładztwo jednolite, wówczas jako tryumwir, razem ze Świerdłowym i ze Stalinem zaczął zaczął terorem i kierować siłami czerwonymi w wojnie domowej.

W źródłowej wielkiej pracy „La

Russie sous les Soviets” N-de Basile, charakteryzując Stalina w rozdziale „Dyktator i jego władza” stwierdza, że dostępny kaukazyk za życia Lenina zadawał się rolą jego cienia i wykonawcy otrzymanych poleceń. Być może, że dopiero uzyskanie w r. 1922, dzięki Leninowi, obowiązkuemu się rozkładu partii, stanowiska sekretarza generalnego rozbudziło w Józefie Dżugaszwili ambicję zastąpienia Lenina. Starzy bolszewicy, bliscy współpracownicy i przyjaciele Lenina, nie zdali sobie sprawy z tego, że wyrasta nowa potęga. Przekonali się o tym dopiero w parę lat po śmierci pierwszego dyktatora, gdy Stalin poobsadzał całą administrację i centralne komitety swoimi ludźmi. Wtedy nie mogli już zwalczyć Stalina, gdyż robienie propagandy wśród członków partii w celu zjednoczenia i stworzenia większości nie było skuteczne, a tymczasem Stalin był już panem administracji i wszelkich organów partyjnych.

Od 1926 do 1929 r., przez trzy lata, Stalin zdobywał pełnię władzy. Przy pomocy bolszewików „prawicowych”, Bucharina, Tomskiego i Rykowa pokonał Stalin „blok opozycyjny” Trockiego, przeciwstawiając jego hasłu rewolucji światowej plan skomunizowania jednego kraju i zwalczając trockistowski program natychmiastowego przystąpienia do kolektywizacji wsi, tępienia zamożniejszych włościan (kułaków) i intensywnego uprzemysłowienia kraju. Potem przejąwszy wysmiewany naprzód przez siebie program rolny i przemysłowy trockistów, rozprawił się Stalin z opozycją „bloku prawicowego”. Znany list Sta-

lina z bieżącego roku do „stachanowca”, Iwanowa świadczy, że obecnie dyktator wyraźnie przyjął trockistowski plan rewolucji światowej.

W ten więc sposób, zwalczony opozycjonistów po kolei i wreszcie przyjąwszy ich program jako swój, doszedł Józef Dżugaszwili-Stalin do władzy despotycznej, której mu w Rosji nikt dzisiaj nie zaprzecza, która nie jest wcale pokryta milczeniem, lecz, przeciwnie, jak najusilniej akcentowana. Wszystko co dobre ma, według szalejącej w Rosji propagandy, pochodzić od Stalina; kinematograf, radio, fotografia, afisze, miliony egzemplarzy czasopism i broszur, rzeźba i malarstwo, tysiące codziennych zebrań — wszystko to są środki gloryfikowania samowładcy, wyrażania entuzjazmu dla „uwielbianego” wodza. Zdaniem oficjalnej (a innej nie ma) propagandy kanał między morzem Białym i Bałtykiem został wykonany „według pomysłu i z woli Stalina”, fabryki metalurgiczne zbudowano „kierując się myślami Stalina”, według dostojników komisariatu rolnictwa idee Stalina „są cenną wskazówką dla organizowania prac nad hodowlą owoców” itp.

Stopniowo Lenin zostaje przyciemniony przez Stalina, który ma posiadać „wiadomości encyklopedyczne Leonarda da Vinci, dalekowzroczność Piotra Wielkiego i geniusz militarny Napoleona”. Dyktatura stalinowska różni się od dyktatury Lenina przez to, że nikt nie może Stalinowi nie tylko przeciwdziałać, ale i przeżyć i że obrzydliwe środki poświęcone są na reklamę osobistą dla dyktatora. Do reklamowania samowładcy używane są wszelkie środki państwowe i partyjne, dość powiedzieć, że

został jego przemówienie zostało wydrukowane w drukarniach państwowych w 115 milionach egzemplarzy. Propaganda stara się uczynić bezwzględnie despotę człowiekiem obojętnie miłym i ludzkim; dawniej nazywano go tylko potężnym, genialnym, wielkim, ulanym ze stali; obecnie obdarzony jest epitetami „kochany”, „uwielbiany”, „słodki”, „czuły” itd.

A tymczasem system rządów stalinowskich, to terror, bo już od paru lat przybrały procesy i egzekucje szersze daleko rozmiary niż załatwianie porachunków ze starymi bolszewikami. Stalin opiera się na terrorze, a na kierowniczej warstwie biurokratycznej, której interesy wymagają utrzymania reżimu i na nowocześniejszych janczarach w postaci doskonale wyekwipowanych wojsk o „przeznaczeniu specjalnym”, które liczyły w 1936 r. dwieście osiemdziesiąt tysięcy ludzi. Konstytucja z 5 grudnia 1936 r. ustaliła bilans zmian, przeprowadzonych przez Stalina, sankcjonowała ona jego osobistą władzę, emancypowała go wobec starej partii komunistycznej i ustaliła przekształcenie partii na aparat biurokratyczny, złożony z ludzi wybranych przez dyktatora z masy liczebno znacznej, a społecznie niewyraźnej, którą dawniej nazywano „bezparyjnymi bolszewikami”, a których nowa konstytucja określa wyrazami „pracownicy i intelektualisci”.

Wszystko to odbywa się w stwarzanej wszelkimi środkami atmosferze ubóstwienia dyktatora, której wyrazem jest np. okrzyk znanego reżysera filmowego, Dowienki: „Niech żyje wódz i myśliciel naszej kinematografii, największy człowiek naszej planety — Józef Wisarionowicz Stalin!”

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Znowu sensacyjne aresztowania w Bydgoszczy

Mimo okresu t. zw. ogórkowego Bydgoszcz nie może narzekać na brak sensacji. Obfituje w nie szczególnie dziedzinę kryminalną przez wykrycie szeregu afer i to w przedsiębiorstwach, które zda wałoby się są wolne od nadużyć.

Bombą taką było aresztowanie swego czasu burmistrza Nakła Trybulla, następnie nie mniej dużego kalibru była wiadomość o aresztowaniu dr Taubego gen. prokurenta firmy Export - Bacon.

Obecnie znowu aresztowano znanego w Bydgoszczy właśc. młyna parowego przy ulicy Fordońskiej Wilhelma Baerwalda.

Razem z nim osadzono w więzieniu śledczym kupca Abrahama Krzepickiego z Bydgoszczy. Stoja oni pod zarzutem poważnego usiłowania przekupstwa urzędnika skarbowego. Bliższych jednak szczegółów w tej sprawie nie można na razie ujawnić ze względu na dobro śledztwa.

Dać należy, że Baerwald należał swego czasu do najzamożniejszych ludzi w Bydgoszczy. Ostatnio jednakowoż podupadł i nosił się z zamiarem sprzedaży swego olbrzymiego przedsiębior-

stwa, które od pewnego czasu stało nieczynne. Pertraktacje z kupcami były już na ukończeniu, lecz z powodu jego aresztowania zostały na razie przerwane.

Jak „kupcy“ z Lublina nabrali firmy łódzkiej

ŁÓDŹ. Podczas odpustu w Niesułku została w Łodzi wielka afera oszukańcza, która naraziła na znaczne straty kilka firm przemysłu włókienniczego.

Od czterech miesięcy do szeregu firm zgłaszali się dwaj eleganccy mężczyźni rozporządzający własnym autem. Przedstawiali się za kupców z Lublina. Zawierali drobne transakcje gotówkowe, lub na krótkie terminy i wykupywali weksle w przepisany czas. W ten sposób rzekomi kupcy pozyskali sobie zaufanie firm i wykorzystali to w ciągu ostatniego tygodnia zawierając szereg większych transakcji, po kilkanaście tysięcy złotych każda.

Oszustwo wyszło na jaw wczoraj, w piątek, gdy jedna z firm sprawdziła, że

GNIEZNO. Niemiec Herbert Kietzmann zawarł przed kilku laty spółkę z żydem Jakubem Leiserem. Obaj trudnili się od dawna skupem jaj, drobiu i warzywa, które to towary wywozili hurtem do Gdańska.

w Lublinie nikt nie zna firmy, którą reprezentowali rzekomi kupcy. Poczęto sprawdzać weksle i okazało się, że wszystkie są fałszywe i opatrzone sfałszowanymi pieczętkami poważnych przedsiębiorstw. Firma, która wpadła na trop afery, straciła 18.000 zł i zgłosiła skargę do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi.

Stwierdzono, że oszuści wynajęli w Lublinie mały pokój przy ul. Lubartowskiej i stamtąd wysyłali listy, otrzymując na ten adres nakazy płatnicze. Aferzyści, grasujący pod nazwiskami Szwarcowski i Kirszenberg, zbiegli w niewiadomym kierunku. Aferzyści narazili na straty firmy łódzkie na ponad 50.000 złotych.

Za oszustami rozesłano listy gończe.

Spółka niemiecko - żydowska robiła iscie kokosowe interesy, jedna tylko rzecz była nie w porządku, mianowicie skupowano powyższe produkty bez patentu, z czego powstały duże zaległości na rzecz skarbu państwa.

W ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych przed magazyn Kietzmanna zajęła platforma i urzędnicy skarbowi zajęli z tytułu zaległych opłat na rzecz skarbu państwa „tylko” 31.680 sztuk jaj.

Ładowanie tak wielkiej ilości jaj oraz odtransportowanie tychże do magazynu Urzędu Skarbowego wywołało zainteresowanie gospodyń gnieźnieńskich, które twierdzą, iż obecnie jaja w Gnieźnie winny stanieć.

Z całej Polski

ŁÓDŹ. Podczas odpustu w niesułkowie, powiat brzeziński napadli tamt. mariawiści na pielgrzymkę katolicką z Łodzi. Kobiety pod kierunkiem duchownego mariawickiego zachowały się szczególnie agresywnie. Policja przywróciła porządek, aresztując kilka osób.

WIELUN. Do szpitala w Wieluniu przywieziono w stanie nieprzytomnym mieszkańca Okalewa gm. Skrzynno, 44 letniego Eryka Kamińskiego, który porywany został o kradzież.

TARNÓW. W Łowczowie, pod Tarnowem nieznanymi sprawcy skradli w nocy z majątku dr Zawiszy z zamkniętej stajni parę koni, zaprzęgając je do powozu, stojącego w wozowni, którym następnie odjechali.

ZŁOCZÓW. Policja Państwowa aresztowała w Firlejówce czterech kłusowników, którzy zastrzelili swego towarzysza, z którym wybrali się na polowanie. Towarzysz ten nazwiskiem Kaszuba spotkał, idąc w towarzystwie tych kłusowników swego znajomego, który go pozdrowił. Kłusownicy, obawiając się, aby ów spotkany nie dowiedział się od Kaszuby ich nazwisk — zastrzelili go.

Dnia 22 bm przywieziono do szpitala powiatowego w Tarnopolu wieśniaczkę Marię Rebrzyk z Horodyszcza Małego, powiat tarnopolski.

Zeznała ona, że mąż jej Michał wbił jej w czasie snu 3 igły w brzuch.

Krupp w Persji

ESSEN. Zakłady Fryderyka Kruppa w Essen rozpoczęły budowę w Iranie (Persja) wielkich pieców hutniczych, wartość 435 miln. franców franc. Ekspansja Niemców nie ogranicza się tylko do Kruppa. Dwa jeszcze inne koncerny niemieckie zabiegają o koncesję, jak „Demag” z Duisburgu oraz „Otto Wolff - Koncern” z Kolonii.

Igrzyska olimpijskie w stolicy Finlandii

HELSINGFORS. Prezes fińskiego związku związków sportowych oświadczył dziennikarzom, że przygotowania do 12 Olimpiady w Helsingforsie trwają już w całej pełni. Termin igrzysk ustalony zostanie na 8 — 20 lipca 1940 r. Program olimpiady obejmie wszystkie konkurencje olimpijskie za wyjątkiem gier sportowych: hokeja na trawie i polo. Zaproszenia do udziału w Olimpiadzie zostaną wystosowane do wszystkich państw świata we wrześniu roku bieżącego natychmiast po definitywnej uchwale fińskiego parlamentu w sprawie przyjęcia przez Finlandię organizacji igrzysk. Nie ulega wątpliwości, że uchwała parlamentu będzie pozytywna.

Zapisz się do LMK.

Pożary wzmagają się zastraszająco

WILNO. W czasie silnej burzy powstał w Nowym Pohoscie (pow. brasławski) od uderzenia pioruna pożar, który strawił 26 zabudowań mieszkalnych i gospod, w tym aptekę i piekarnię.

W czasie pożaru poniosła śmierć 1 osoba. Straty wyniosą około 100.000 zł.

We wsi Bondary, gm. bielickiej, Małopolska, małoletnie dzieci w czasie zabawy wznieciły pożar w chlewie jednego z gospodarzy. Ogień strawił doszczętnie 18 gospodarstw i kilka sztuk bydła. Straty wynoszą ponad 40.000 złotych.

W akcji ratunkowej brała udział ludność miejscowa i młodzież akademicka, przebywająca tam na kolonii wypoczynkowo - społecznej.

Gwałtowne burze w Polsce

SOSNOWIEC. W piątek około godziny 17,00 przeszła nad Zagłębiem Dąbrowskim niezwykle silna burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Burza poza szkodami materialnymi pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. W Będzinie piorun uderzył w dom przy ulicy Krakowskiej, zabijając na miejscu trzy osoby.

W Dandówce pod Sosnowem piorun zabił mieszkańca tej miejscowości Knapikę i ciężko ranił jego żonę oraz sąsiadkę. W Sosnowcu piorun zabił w mieszkaniu Helenę Lorek i robotnika Krzywdę, który znajdował się wówczas na budowie.

Rozwód bo kupowała u żyda

Berliński sąd okręgowy zatwierdził rozwód urzędnika narodowo - socjalistycznego, którego żona czyniła zakupy w sklepach żydowskich.

Motywy wyroku głoszą, że „jeżeli żona kupuje wbrew ostrzeżeniom męża w sklepie żydowskim, nie jest to wina męża, jeżeli uczucia jego wygasną i w wyniku tego zażąda rozwodu.

Zwłoki króla Stanisława Augusta wróciły do Polski

WARSZAWA. W wyniku przychylnego ustosunkowania się rządu sowieckiego do sprawy repatriacji zwłok króla Stanisława Augusta, zostały one przed paru dniami przewiezione z Leningradu do kraju.

Trumna ze szczątkami króla spocznie

w miejscu jego urodzenia w zabytkowym kościele w Wołczynie.

Miasteczko Wołczyn, miejsce urodzenia ostatniego króla polskiego, leży nad rzeką Pulwą w powiecie brzeskim w woj. poleskim.

Wyższy kurs naukowo - spółdzielczy

W celu naukowego, systematycznego kształcenia pracowników związku i instytucji spółdzielczych oraz celem popierania naukowego studium ruchu spółdzielczego, utworzono w roku 1924 stały Państwowy roczny Wyższy Kurs Spółdzielczy, w obrębie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego przy współudziale profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższego Studium Handlowego w Krakowie oraz wybitnych specjalistów - praktyków.

Kurs rozpoczyna się dnia 1-go października i trwa do końca czerwca następnego roku przez trzy trymestry. Kurs w ciągu trzech trymestrów obejmuje następujące wykłady: nauka o spółdzielczości, organizacja pracy społecznej, ekonomia polityczna, prawodawstwo skarbowe, nauka o handlu rolniczym, technika handlowa, nauka kalkulacji i rachunków kupieckich, rachunkowość kupiecka i spółdzielczość, geografia gospodarcza, ćwiczenia z geografii gospodarczej, praktyka spółdzielcza mleczarska, ćwiczenia laboratoryjne w standar. prod. rol., polityka ekonomiczna, biologiczne podsta-

wy spółdzielczości, praktyka spółdzielczo - rolniczo - handlowa, przygotowanie rynków i standaryzacji produktów zwierzęcych, współpraca rolnictwa w dostawach dla armii, polityka agrarna, nauka o bankowości, taryfoznawstwo, praktyka spółdzielczo - kredytowa.

Przez cały rok w soboty wycieczki geograficzno - gospodarcze i spółdzielcze. Dzięki staraniom dyrekcji kursu absolwenci mają możliwość uzyskiwania płatnych praktyk. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych jest wymagane: posiadanie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej (liceum), seminarium nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, równorzędnej z 8 klasami gimnazjum starego typu.

Wybuch amunicji zmiotł z powierzchni ziemi fabrykę

W jednej z fabryk amunicji w Banca Bystryca w Czechosłowacji nastąpił katastrofalny wybuch, który spowodował olbrzymie szkody, oceniane według tymczasowych obliczeń na 40 milionów koron czeskich.

Skutkiem wybuchu odniosło rany 36

robotników. O sile wybuchu świadczy naj lepiej fakt, że odgłos wybuchu słyszany był w promieniu 30 kilometrów. Cała fabryka legła w gruzach, tak, że zostały tylko jej fundamenty.

Przyczyną katastrofy miało być krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

Historia floty polskiej

W okresie największej potęgi terytorialnej Polski, granice jej opierały się o dwa morza. Na północy o Bałtyk, na południu zaś o morze Czarne. Nad morzem Czarnym posiadała Polska porty: Kaczubej, Białograd zwany Akermanem, Techynia i Oczaków. Na morzu Czarnym przez długie wieki nie miało państwo polskie żadnych trudności, żadnych wrogów. Za Kazimierza Jagiellończyka polskie zboża spławiane były na wyspę Cypr i do innych krajów. Wolność polskiego handlu na morzu Czarnym, na wszystkich wodach i rzekach państwa Otomańskiego zagwarantowana była czterema traktatami.

Inaczej przedstawiały się sprawy na Bałtyku. Duńczycy trzymali klucze od morza Bałtyckiego, będąc posiadaczami Sundu i obu Beltów. Uważali się tedy za uprawnionych do wszechwładnego rozkazywania.

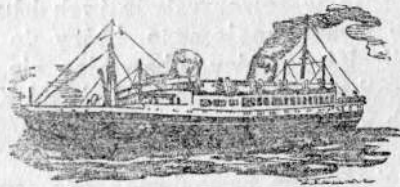
Szwedzi posiadali silną flotę, a zajmując obszerny brzeg, również dążyli do absolutnego panowania na Bałtyku.

W końcu handlowy związek niemieckich miast nadbałtyckich (t. zw. Związek Hanzeatycki) przywłaszczył sobie cały handel morski i w ten sposób panował nad narodami, którym dostarczał produkty. Przedstawicielem tego Związku na Bałtyk był przede wszystkim Gdańsk.

Za Zygmunta Augusta wybuchła wojna o Inflanty. Szwedzi zabierali Polskę zamki, król postanowił zabierać im okręty.

Tomasz Sierpnik został mianowany admirałem. Miał on rozkaz zabierania broni, żywności i innych towarów tym, którzy dowozili je do Inflant, Szwecji i krajów rosyjskich. Wszelką zdobycz uznawał król za własność koronary, pozostawiając sobie tylko dziesiątą część.

Dla zgłaszających się licznie ochotników ułarła się nazwa „freibiterów”. Powoli zwiększała się liczba polskich okrętów, aż w końcu piętnaście okrętów rozwinęło polską banderę. Dołączył do nich swoją flotyllę, złożoną z trzech okrętów, książę pruski. Początkowo więc powstała flota ochotnicza. Od roku 1554 złożona z „freibiterów”.



Od roku 1563 Gdańszczanie otrzymali rozkaz wspierania admirała Sierpnika, a dalej urzędzenia 10 kaprów do zbierania nieprzyjacielskich okrętów Wojna morska w owym czasie była przede wszystkim wojną korsarską.

Gdańszczanie bynajmniej nie byli zadowoleni ze wzrostu siły morskiej, podległej nie im, lecz polskiemu królowi. Na skutek tego powstał głośny zatarg między królem a Gdańskiem. Z błahego powodu walki o kurę na rynku, Gdańszczanie złapali jedenaśmiu „freibiterów”, kazali ich ścinać, a następnie głowy ich umieścili na słupach przy drodze do Gdyni.

Zatarg ten skończył się tym, że burgrabia i miejskie stany przeprosiły króla na klęczkach w Senacie 23 lipca 1571 roku w Warszawie i wypłacili grzywnę: sto tysięcy złotych polskich w złocie, oraz po cztery pieniądze od każdej grzywny pruskiej i wszystkich towarów.

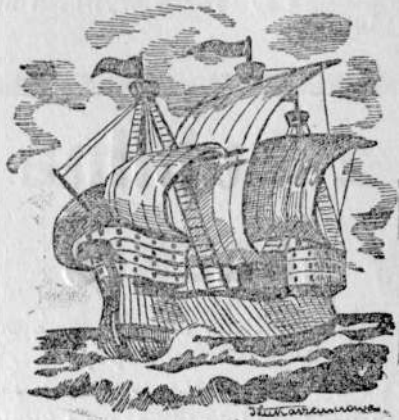
Stosunki jednak pozostały w ognie i Gdańszczanie, jak się tylko dało, szkodziли nowopowstałej flocie polskiej.

Duńczycy, również wrogo usposobieni do polskiej floty, zadali jej ostateczny cios. Flota, stworzona przez Zygmunta Augusta, upadła.

Dopiero za Zygmunta III-go powstaje nowa flota polska. W roku 1600 podczas wojny ze Szwedami okazała się ona niezmiernie potrzebna. W Inflantach odniesiono kilka zwycięstw lądowych, a jedno duże zwycięstwo morskie.

W roku 1655 znowu wybuchła wojna ze Szwedami z powodu utworzenia Floty w Pucku i Gdańsku. Król zażądał od księcia pruskiego, ażeby w Pilawie

miał cztery okręty dla obserwowania Szwedów. Szwedzi zaś pragnęli pomocy od Gdańszczan. W roku 1026 król zerwał układy ze Szwecją i kazał uzbudzić w Gdańsku początkowo dziewięć, później szesnaście okrętów.



28 listopada 1627 roku flota polska zwyciężyła w zatoce gdańskiej flotę szwedzką.

Za Władysława IV powstała flota ścisłe państwowa (pierwsza flota za

Święty ogień / w wierzeniach Słowian

Gdy patrzymy na płonący ogień, rzadko komu nasunie się na myśl pytanie, kiedy i w jaki sposób zdobył człowiek ogień.

Na to pytanie dają odpowiedź stare legendy i święte księgi Persów Awesta, mówiąc, że ogień był dany człowiekowi przy jego stworzeniu, jako przyjaciel, pośrednik między bogami i ludźmi i pomocnik.

Ale wbrew tej opowieści człowiek nie od razu po swym zjawieniu się na ziemi miał ogień. Sporo zapewne minęło setek, a może i tysięcy lat, zanim poznał jego właściwości, a potem nauczył się go wywoływać, co zapewne nie było równoczesne. W zaraniu swych dziejów człowiek najczęściej spotykał ogień, powstały od uderzenia pioruna, ogień, pochodzący z nieba, święty, do którego odnosił się z szacunkiem i trwogą. Dopiero po osiągnięciu wyższego szczebla rozwoju duchowego człowiek zdołał opanować paniczny lęk przed piorunem i zauważyć, że prócz zniszczenia, ogień niesie światło i ciepło. Dalszym etapem było użytkowanie przez człowieka ognia przypadkiem powstałego w przyrodzie. Był to przewrót w dziejach ludzkości. Nie tylko bowiem przewycięził człowiek zwierzęcy lęk przed tajemniczym i groźnym żywiołem, ale zaprzęgił go, ten żywy ogień z niebios, do kieratu codziennej służby dla siebie. To chyba jest dość duża emancypacja kazać ogniewi piorunów, by gotować kaszę!

To „odkrycie” ognia, w sensie użytkowania go, przeobraża gruntownie dotychczasowy, zwierzęcy prawie żywot człowieka, wyrwa go spod przemocy chłodu, ciemności, umożliwia stworzenie całej naszej kultury. Był to pierwszy — i może najtrudniejszy — krok na drodze opanowania przyrody, — za którym poszła umiejętność dowolnego wywoływania ognia. Do nabycia tej umiejętności przyczyniła się prawdopodobnie obserwacja drzew zapalających się przez tarcie o siebie podczas gwałtownych wicherów, lub burzy.

Ogień przekształcił zupełnie życie człowieka, uczynił je dużo lepszym. Za to odplacił człowiek ogniewi kultem, religijnym, czcząc go jak Boga.

Ta cześć trwa do dnia dzisiejszego; silniejsza u Słowian wschodnich, słabsza u zachodnich. Jeśli chodzi o uczuciowe nastawienie ludu do ognia — a to uczuciowe nastawienie jest ożywcza krwią, bez której kult byłby cieniem samego siebie — to można powiedzieć, że nie ma żadnego zjawiska w przyrodzie, dla którego lud żywiłby taką cześć jak dla „świętego” ognia. Doprawdy dziwne to uczucie, składające się z głębokiego i silnego przywiązania, połączonego z ugruntowaną na bojaźni szczerą i poważną czcią.

Zygmunta Augusta była ochotniczą, za Zygmunta III — królewską).

Król powołał komisarzy dla utworzenia floty. Komisarze zjechali do wioski Radłów, położonej niedaleko Gdańska i tam wzięli w posiadanie morze w imieniu króla i narodu. Nad brzegiem morza załopotana, wznieciona przez nich na wysokim drzewcu chorągiew i trzy armatnie wystrzaly powitały okręty polskie, zgromadzone przy brzegu.

Po ostatnim polskim komendancie na Pucku, Lancorońskim, pierwszym z Odrodzonej Polsce naznaczony został płk. Panasiewicz. Pierwszym statkiem w Polsce Odrodzonej był „Pomorzanin”, tania kupiony przez Rzad polski od Niemców. Badania dna morskiego, poprawianie i opracowanie nowych map i wogóle pilnowanie brzegu — to służba tego okrętu.

Dziś z każdym dniem wzrasta potęga morska Polski. Gdynia, port polski nad Bałtykiem, jest dużym miastem, posiadającym 114 tys. mieszkańców.

Obecnie flota polska posiada 113 statków handlowych oraz około 25 wojennych.

Pewne światło na istotę tej czci rzuci takie zdarzenie, które miało miejsce na Polesiu. Umierał stary chłop, Akula. Gdy ocknął się na chwilę przed śmiercią zaczął prosić, by zapalono ogień. Krewni dobyli zapalek, — lecz Akula zaprotestował przeciwko temu, żądając, by krzesano ognia krzesiwem i hubką, gdyż przed śmiercią chciałby spojrzeć na święty, boży ogień. I tak patrząc w płomień umarł ten stary czciciel ognia, któremu stosownie do prastarego zwyczaju włożono do trumny, wszystko co trzeba, by skrzesać ognia.

Jeszcze dziś na Białorusi, gdy gospodarz zapala wieczorem światło w izbie, obecni się żegnają. Dlaczego? — Nie dla odwrócenia zła, nie dla wzmocnienia siły jakiegoś zabiegu. Żegnają się, bo wiedzą, że tak trzeba postąpić w obliczu Boga, lub świętych, a ogień jest święty. Sam lud potwierdza takie wyjaśnienie. „Ogień trzeba szanować!” — powiada Białorusin.

Zwyczaj żegnania się podczas zapalania światła wieczorem nie dawno jeszcze był rozpowszechniony w całej prawie rdzennej Polsce, z tą jednak różnicą, że ten, kto zapalał światło, żegnając się witał je słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” W niektórych okolicach mówił: „Niech będzie pochwalone światło!”, lub „Niech będzie pochwalony święty ogień!”. Na pochodzenie tego pozdrowienia złożył się głęboki szacunek dla ognia, przekazany przez pogańskich przodków, który spowodował stosowanie doń oznak chrześcijańskiej czci.

Gdzieniegdzie nazywają ogień: „bogaczem”. Nazwę tę znaczeniowo można nawiązać do „szczęścia, dobrej woli”, jeżeli nazwa jest bardzo stara, gdyż takie było pierwotne znaczenie wyrazów: „bóg, bogat”. Jeśli zaś nazwa jest nowsza, to wiąże się znaczeniowo z bogactwem. Za tym przypuszczeniem przemawia takie wezwanie do ognia, pochodzące z Żywieckiego: „Ogieńku święty, skarbičku boży, nie dajże nas też nigdy zubożyć!”

Taka żywa sympatia i cześć dla ognia uwarunkowana jest rzeczywistym jego pożytkiem materialnym, a od strony psychologicznej rozprasaniem mroków, związkiem ogniska z rodziną i domem, oraz bojaźnią przed pożarem. Ta obawa była przyczyną, że wieśniacy w obchodzeniu się z ogniem przestrzegali dokładnie od wieków wypracowanego rytuału, w którym do niedawna żaden szczegół nie mógł być zmieniony.

Przy całej swej cudowności i tajemniczości ogień dla człowieka pierwotnego i dla tradycji ludowej jest czymś konkretnym, kojarzy się z myślą o istocie żywej. — Jakkolwiek ogień nie posiada żadnych określonych kształtów, jest „bogiem bezgłównym i beznogim”,

to jednak człowiek pierwotny widział w nim istotę żyjącą. Naprowadza go na tę myśl analogia między płonącym ogniem, pożerającym paliwo, a innymi istotami żywymi, które musiały nasycać swój głód, bo inaczej tak umierały, jak ogień, któremu brakło paliwa. Kapłani perscy, składając ofiary, zawsze zwracali się do ognia ze słowami: „jedz władco ognia!”

Trzask palącego się ognia mógł być uważany za głos i mowę ognia, stąd u Słowian, jak zresztą u wielu innych ludów spotykamy się z przekonaniem, że ogień może mówić.

W przeciwieństwie jednak do ludzi i innych istot żyjących, ogień jest nieśmiertelny. Jeżeli gaśnie, to właściwie, przestraszony chowa się w drzewo, lub kamień, skąd odpowiednimi sposobami można go wywołać.

Obrazy, ogień karze dotkliwie tego, co mu krzywdę uczynił, niszcząc jego mienie. Dlatego istniały liczne surowe zakazy, dotyczące ognia. Do nich należał zakaz płucia w ogień, wylewania pomyj i wszelkich nieczystości, stawiania tyłem do ognia itp. Nie wolno było używać żelaznego pogrzebacza, aby ogień nie skałeczyć. A garnki na ogniu trzeba było stawiać ostrożnie, aby przypadkiem ogień nie został uderzony.

O ogień należało dbać, a więc na noc przykryć go popiołem, postawić wodę w garnuszku „dla ochłody”, lub na wypadek, gdyby ogień zechciał się wykapać. Do ognia należało odzywać się słowem miłym i uprzejmym. Wtedy ogień był dobry i łaskawy dla ludzi, wśród których przemieszkował.

Wielką rolę odgrywa ogień w magii i lecznictwie. Jest to rola oczyszczająca, gdyż ogień niszczy zło, spalając je. Z drugiej strony ogień odpędza zło, bo rozświetla mrok, daje jasność, której unikają złe potęgi. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że zło wszelkie, łącznie z grzechem, w magii ludowej posiada zupełnie konkretny materialny charakter. Dlatego można je odpędzać na drodze fizycznej. Przeświadczenie o tej wielkiej mocy ognia, a zarazem o jego niepokalanej czystości doprowadziło do wniosku, że ogień może leczyć człowieka w sensie fizycznym i moralnym, stąd palenie cegiełków, ziół, kadzenia itp. częste w lecznictwie ludowym i przy odczynianiu „uroków”.

Zdarzyło się, że ogień zagasił przypadkiem, czy też zgaszone go w razie skalania, moru, śmierci, lub wreszcie — jak to później weszło w zwyczaj — zgaszone go około letniego przesilenia dnia z nocą. W owym osobliwym czasie słońce i ogień ma moc największą, więc na miejscach odludnych, lub pagórkach, rozpalono nowym ogniem, dobytym przez tarcie drzewa, ogniska, z których później nabierano żaru do rozpalenia ognisk w domach, aby razem z nowym ogniem weszło pod dach nowe szczęście, siła i moc.



Rozwedzą się

Znana w amerykańskich kolach filmowych para małżeńska *Franchot Tone* i *Joan Crawford* zaskoczyła publiczność niespodziewaną wiadomością o ich bliskim rozwodzie. Na zdjęciu — młoda para ulubieńców ekranu.

KRONIKA

Kalendarzyk

1 Sierpień
Poniedziałek
 Piotr w okowach.
 Słowiański: Brodzisława.
 Słońca wsch 3,55 zach 19,28
 Księżycy wsch 1057 zach 21,20

Kronika historyczna.
 1291. Powstanie Federacji Szwajcarskiej.
 1520. Urodził się Zygmunt August.
 1861. Zmarł Ignacy Chodźko, powieściopisarz.
 1914. Wybuch wojny rosyjsko - sowieckiej.

2 Sierpień
Wtorek
 N. P. Marii Anielskiej, Guśława
 Słowiański: Światosława
 Słońca wsch 3,57 zach 19,27
 Księżycy wsch 12,8 zach 21,48

Kronika historyczna.
 1650. Hetm. Chmielnicki poddaje się Turcji.
 1772. Przyłączenie Galicji do Austrii.
 1897. Śmierć Adama Asnyka w Krakowie.
 1921. Zmarł Caruso największy śpiewak świata.
 1934. Zmarł Józef Conrad Korzeniewski. Zgon prezydenta Hindenburga.

WĄBRZEŻNO

● **10-lecie pracy zawodowej.** W dniu dzisiejszym obchodzi 10-lecie swojego zakładu fryzjerskiego powszechnie znany i ceniony mistrz fryzjerski i zast. cechmistrza p. Alfons Kurzyński 10 lat temu przybył p. Kurzyński z Nowego Miasta do grodu naszego i wykupił z rąk niemieckich zakład, który doprowadził do rozkwitu.
 Jubilatowi życzymy, by przedsiębiorstwo swoje utrzymał w naszym mieście jaknajdłuższe lata na wyżynach.

Redakcja.

● **Dobrodziejstwo „plaży wąbrzeskiej”** Nadzwyczajna pogoda wczorajszej niedzieli ściągnęła niebawym tłumy na górę zamkową. Ze wszystkich stron miasta ciągnęły istne pielgrzymki na plażę, a nawet z okolicy zjeżdżali żądni ochłodzenia się powozami i samochodami. To też ruch na górę zamkowej panował nadzwyczajny. Całe rodziny rozłożyły się obozem w cieniu drzew, młodzież używała kąpieli w falach jeziora a starszyzna wchłaniała wewnątrz chłód w postaci napojów orzeźwiających a niekiedy i odurzających w Kiosku Związku Inwalidów.

Dużo widzów ściągnął również na Boisko PW interesujący match futbolowy pomiędzy Pomorzanką a Sokółem z Chelma (wynik 4:3 na korzyść Sokola).

Żądni spokoju używali świeżego powietrza w pięknie obecnie się prezentującym Ogródku Strzelniczym, przy dźwiękach muzyki domowej, holdując grze w karty i nie gardząc darami Bachusa.

Wewnętrzne miasto oczywiście w godzinach popołudniowych było jakby wymarte, co jest dowodem, że społeczeństwo nasze coraz więcej ceni odpoczynek niedzielny na łonie przyrody.

● **Nieszczęśliwy wypadek pracownika Wydziału Powiatowego.** P. Melerowskiemu Witoldowi zatrudnionemu przy walcu szosowym zdarzył się okropny wypadek przy pracy. P. Melerowski przecinając linę nożem uderzył końcem noża, sobie w prawe oko, raniąc je poważnie. Zachodzi obawa utraty wzroku. Poważnie zranionego przekazano pod opiekę lekarską.

● **Maltretowanie zwierzęcia.** Spokój wczorajszej niedzieli w okolicy strażnicy miejskiej Niemile przerwał żalony skowyt psa, którego „pkładał” woznica miejski Dyonizy Kowalski w tak niemiłosierny sposób, że wycie psa zaalarmowało mieszkańców pobliskiego „Luksusa”, którzy udali się do organów bezpieczeństwa publicznego o interwencję.

Zawezwana policja spisała protokół, by pociągnąć zakłóciiciela spokoju niedzielnego do odpowiedzialności.

● **Czy to był kwas solny.** Onegdaj na „Luksusie” pokłóciły się z sobą 2 mieszkanki tej dzielnicy.

W toku gwałtownej sprzeczki jedna chluśnęła na drugą jakimś płynem, który uszkodził garderobę oblanej.

W podnieconej wyobraźni poszkodowanej oraz mniemaniu licznych widzów wyobryzmiono sprawę, przyjmując „z całą pewnością”, że płynem tajemniczym był tak modny obecnie „kwas solny”. W takiej też formie pogłoska o

zajściu obeszła nasze miasto, nie mając oczywiście żadnego rzeczowego podkładu.

● **Ulga podatkowa dla nauczycieli.** Rozporządzeniem z dnia 25 lipca 1938 roku Ministerstwo Skarbu zwolniło od podatku specjalnego dodatek na mieszkanie, wypłacany nauczycielom szkół powszechnych zatrudnionych w gminach wiejskich.

● **Przesyłki pocztowe z obraźliwymi napisami nie będą doręczane.** Ostatnio stwierdzono szereg wypadków umieszczania obraźliwych napisów na przesyłkach pocztowych.

Władze pocztowe postanowiły, by tego rodzaju przesyłki nie były doręczane adresatom i kierowane do działu przesyłek niedoręczonych.

● **Przymus sprzedaży jaj na wagę.** Ukazało się zarządzenie Prezydium Rady Ministrów wprowadzające zmiany w sposobie sprzedaży jaj w handlu detalicznym i hurtowym.

Począwszy od 29 sierpnia wszystkich kupców detalicznych obowiązywać będzie sprzedaż jaj na wagę, a nie jak dotychczas na sztuki. Cena kg jaj wynosić będzie od 1,70 do 1,80 zł.

● **Uwaga maturzystów!** Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, że maturzyści, którzy wskutek braku miejsc nie dostali się na pierwszy i drugi turnus obozu pracy, otrzymają zaświadczenia zgłoszenia, co umożliwi im wpis na wyższe uczelnie.

● **Specjalne kuferki dla poborowych i rezerwistów.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło wzór kuferków, które wolno będzie zabierać ze sobą poborowym i rezerwistom, powołanym do służby wojskowej.

W przyszłości powołani do wojska będą musieli zaopatrzyć się w jednolite dla wszystkich kufrы, w których przechowywana będzie bielizna i szereg innych przedmiotów niezbędnych w wojsku.

● **Ogumienie kół wozów.** Szosy polskie zarówno asfaltowe, jak i szutrowe, są w straszliwy sposób niszczone przez żelazne obręcze kół wozów chłopskich. W niektórych miastach przystąpiono w zdecydowany sposób do walki z tą plagą. Wkrótce wyniki przesyły najsmielsze oczekiwania. Większość wozów miejskich otrzymała koła ogumione lub też na balonach. Bruki i asfalt miast ma przedłużony żywot. Obecnie ze szerszą akcją uświadamiającą wśród chłopów o pożytku stosowania w zaprzęgach kół ogumionych, zamierzają wystąpić organizacje rolnicze.

Niezależnie od akcji propagandowej, organizacje te zamierzają zorganizować nabywanie kół ogumionych w sklepach Kółek Rolniczych, na warunkach wyjątkowo dogodnych.

● **Ze srebrnego ekranu.** W czasie, gdy piękne (no i majątne) amerykańki stały się znów modne w Europie, po sukcesach, które osiągnęły w najwyższych sferach, kino „SŁONCE” wyświetla film odpowiedni pt.

„SPOTKALI SIĘ W PARYŻU”
 Jest to romans uroczej amerykańki, żądnej „wielkiego przeżycia”, która się niebawem przekonuje, że łatwiej jest schwytać mężczyznę niż przed nim uciec.

Film wyczaruje wspaniałe obrazy z Nowego Jorku — stolicy świata, Paryża i płuc świata cudnej Szwajcarii.

W rolach głównych Claudette Colbert, Melvyn Douglas oraz Robert Jonny.

Powyższy film wyświetlany będzie, dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godzinie 20,30.

„SŁONCE DLA WSZYSTKICH — WSZYSCY DO SŁONCA”.

Z POWIATU

WIELKIE RADOWISKA.

— U Pewiaczek w Wielkich Radowiskach. Warto zwiedzić obóz Przystosowania Wojskowego Kobiet Obrony Kraju w Wielkich Radowiskach. Przekonały się o tym Pewiaczki Kola Wąbrzeskiego.

Pojechaliśmy tam w ubiegłym tygodniu autobusem. Udałyśmy się do szkoły, gdzie mieści się obóz. W pokoju „komendy” witała nas władza obozu, panie w mundurach pewiaczek, udzielając nam niezbędnych informacji.

Uczestniczkami obozu są starsze uczennice gimnazjalne, z Województwa Poznańskiego przeważnie. Przechodzą one na tym kursie trzeci etap wyszkolenia pewiaczkiego, tworząc tzw. Drużynę Pracy Społecznej. Obóz uczy młode dziewczęta tej pracy, którą jako społecznice Polki bezinteresownie w przyszłości w swym środowisku spełniać będą, niezależnie od tego, jakie stanowisko społeczne zajmą.

— Na czym polega ta ich praca?

— Dziewczęta zebrały dzieci wiejskie i u-

tworzyły przedszkole. Wydają bezpłatnie dzieciom śniadania, prowadzą z nimi gimnastykę, pogadanki, gry, zabawy, śpiew, ucządzają wycieczki. Przedszkole stanowi poważne odciążenie kobiet wiejskich w ich ciężkiej pracy w okresie letnim.

Pewiaczki pracują także nad podniesieniem stanu zdrowotnego i udzieleniem wieśniakom wskazówek jak dbać o zdrowie rodzin i jak zwalczać najpospolitsze choroby.

Swoją działalność rozszerzyły pewiaczki także na Małe Radowiska i Małe Pułkowo. W skwarze słonecznym przemierzają dość znaczną przestrzeń, oddzielając te osiedla od Radowisk, zaprawiając niezamodne wieśniaczki do walki z pasorzytami skórnymi, chorob. dziecięcymi i naszą klęską społeczną, gruźlicą prostymi nieskosztownymi środkami.

Oglądamy jadalnię, kuchnię i pokój aprowizacyjny. Sypialnię urządzone w klasie na piętrze, łóżek żelaznych dostarczyło wojsko z Brodnicy. Sienniki zakryte płóciennymi, samodzielowymi przesieradkami. Podziwiamy wojsko wy kunszt zaświecania łóżek w kostkę.

Pewiaczki są gościnne i zapraszają nas na podwieczorek. Zajadamy z apetytem chleb z twarogiem. Podwieczorek pewiaczki zaszczylił swą obecnością miejscowy proboszcz, ks. dr. Legowski. Opowiada nam o zainteresowaniu, jakim darzą mieszkańcy Radowisk obóz PWK.

O tak darzą nas zainteresowaniem i serdeczną życzliwością — potwierdzają gorliwie pewiaczki — ułatwiają nam bardzo naszą pracę. Wieczorami zaś przychodzi do naszego „ogniska” koło studni i przysłuchują się naszym gawędą i śpiewom. Dobrze nam w Radowiskach. Szkoda tylko, że nie mamy na miejscu trochę lasu i wody.

Po podwieczorku oglądamy ambulatorium lekarskie i dopytujemy się lekarki o zastosowaniu niektórych środków leczniczych nagromadzonych w apteczce. Zaglądamy też przez otwarte okno do świetlicy pewiaczek. Grupa dziewcząt skupiła się dokoła młodocianej instruktorki, demonstrując krok jakiegoś tańca ludowego.

„Pani doktor” prowadzi też kurs sanitarny dla kobiet. Początkowo było mało słuchaczek, co około 15 Stopniowo przybywało coraz więcej kobiet. Obecnie jest ich około 40 i proszą aby wykłady odbywały się jeszcze w późniejszych godzinach wieczornych, aby i tym wieśniaczkom udostępnić kurs, które kończą swe prace domowe późno wieczorem.

Kursistki odpędzają z powiek sen, ciężką niezaprawioną ręką do pisania robia notatki i biorą udział w pogadankach.

Zwróćcie uwagę na tę gorliwość, pewiaczki wąbrzeskie, niech ona będzie dla nas budującym przykładem!

Pewiaczka z Wąbrzeźna

Z sąsiedztwa

NIEZYWIĘC.

— Pożar. Dnia 25 lipca o godzinie 12,00 w zagrodzie rolnika p. Czajkowskiego Maksymiliana powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i stodołę. Ponadto spaliły się, dwie świnie, maszyna do szycia, siewczarka i sprzęt domowy.

GÓRZNO.

— Żywcem spalony. W dniu 28 VII wybuchł w zabudowaniach p. Józefa Szlachty pożar, który strawił dom mieszkalny, stodołę, chlew, wozownię i kurnik. Prócz tego w płomieniach spaliły się 3 wozy siewczarnia, wialnia, maneż, 38 fur żyta i urządzenie domowe. Również spaliła się w płomieniach 1 świnia z 10 młodymi.

W chlewie spał w czasie wybuchu pożaru brat poszkodowanego, 36-letni Konrad (umysłowo niedorozwinięty), który nie zdążył uciec z morza płomieni i znalazł tam śmierć.

Szkody wynoszą około 20.000 złotych. Przy czynny pożaru nie zdołano na razie ujawnić. Dochodzenia w toku.

CHELMNO.

— Bieg kolarski. Powiatowa Komenda WF i PW podaje do wiadomości, że w końcu sierpnia rb. organizuje szosowy bieg kolarski pod nazwą „Dookoła powiatu chełmińskiego” na przestrzeni 85 km. Trasa biegu i termin podany zostanie organizacjom na 3 tygodnie przed zawodami. W zawodach wspomnianych uczestniczyć mogą członkowie organizacji WF i PW i niestowarzyszeni, uznani jako zdolni przez lekarza. Dla juniorów do lat 18 odbędzie się bieg

Świeżość ciała to powodzenie, powodzenie osiągniesz stosując

PUDER OD POTU

SUDORYN

AP. KOWALSKI

kolarski na przestrzeni 20 km. Dla zwycięzców biegu kolarskiego przewidziane są wartościowe nagrody: między innymi zwycięzca biegu na przestrzeni 85 km otrzyma nowy rower.

RADIO

PONIEDZIALEK, dnia 1 sierpnia 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Opera i balet. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,45 Droga ku słonecznym krainom. 17,00 Dancing popołudniowy. 17,45 Pogadanka aktualna. 17,55 Program na jutro. 18,00 Pogadanka sportowa. 18,10 Muzyka. 18,30 Fortepian i Książka. 19,00 Audycja żołnierska. 19,20 Pog. akt. 19,30 Muzyka. 20,45 Dzień wiecz. 21,00 Pog. rolnicza. 21,00 Muzyka. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Wiadomości z Pomorza. 22,05 Reportaż płytowy Leopolda Kusztelskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dzień wiecz. i kom. meteor.

WTOREK, dnia 2 sierpnia 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dzień poran. 7,15 Muzyka. 8,00 Muzyka salonowa. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego 15,15 Audycja dla dzieci. 15,35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert salonowy. 16,45 Z wędrówki po Polesiu. 17,00 Z dawnego humoru. 17,55 Program na jutro. 18,00 Pogadanka. 18,10 Koncert kameralny. 19,00 Fragment z książki Z. Chrzastkowskiego. 19,30 Pog. akt. 19,40 Muzyka. 20,45 Dzień. Wieczorny. 20,55 Pog. akt. 21,00 Pog. rolnicza. 21,10 Audycja z Katowic. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dzień wiecz. i kom. meteor.

Gielda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemniopłody	Bydgoszcz 28 7.	Poznań 28, 7.
Zyto	21,00—21,50	19,75—20,00
Pszenica	25,75—26,25	25,25—25,75
Jęczmień brow.	15,52—16,00	—
Jęczmień jednolity	16,50—16,75	—
Owies	—	17,75—18,25
Rzepak simowy	41,50—43,50	43,00—44,00
Rzepak	39,00—40,00	—
Mak niebieski	103,—108,	78,00—83,00
Gorzecza	34,50—37,50	36,00—38,00
Peluszka	—	24,00—25,00
Siemie linae	—	—
Wyka	—	23,00—24,00
Groch polny	23,00—25,00	—
Groch Viktoria	24,00—27,00	24,00—26,00
Groch Folgera	24,00—27,00	24,50—26,00
Łubin sółty	17,50—18,00	19,00—19,50
Łubin niebieski	16,50—17,00	18,00—18,50
Komiszyna szara	—	—
Komiszyna biała	—	—
Komiszyna szwa	—	—

POZNANSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 26. 7. 1938 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Świnie:		
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi		88—90
Maciory i późne kastraty		80—90
Cielęta:		
Najprzedniejsza cielęta wytuczona		80—88
Tuczona cielęta		70—76
Krowy:		
Wytuczona pełnomięsiste		70—76
Tuczona mięsiste		60—68
Nietuczona dobrze odżywiana		46—54
Miernie odżywiana		30—40
Woly:		
Pełnomięsiste wytuczona nieoprzęgniwe		70—74
Mięsiste tuczona młodsze do lat 3		60—68
Mięsiste tuczona starsze		50—56
Miernie odżywiana		44—48
Buchajki:		
Wytuczona pełnomięsiste		68—72
Tuczona mięsiste		60—66
Nietuczona, dobrze odżywiana starsze		50—56
Miernie odżywiana		40—46

Wielkie „Dożynki” w W. Radowiskach

Organizacja Przyp. Kobiet do Obr. Kraju, Komenda Obozu Drużyn Pracy Społecznej w W. Radowiskach, Kółko Rolnicze, oraz Ochotnicza Straż Pożarna, zawiadamia, że w dniu 7 sierpnia 1938 roku urządzi Dożynki, połączone z poświęceniem kamienia węgielnego pod Strażnicę i świetlicę oraz uroczyste zakończenie kursu ratowniczo-sanitarnego.

W obrzędzie dożynkowym biorą udział uczestnicy obozu, dziewczęta z miejscowych oddziałów PWK. Kółko Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna oraz miejscowe społeczeństwo.

Uroczystości dożynkowe zaszczyca swą obecnością p. Wojewoda Min. Raczkiewicz, przedstawiciele władz wojsk., naczelnie władze organizacyj z Warszawy, oraz delegacje organizacyj pokrewnych.

Program dożynkowy przedstawia się następująco.

Godzina 15,00 Zbiórka oddziałów biorących udział w pochodzie, na sali p. Neumanna.

Godzina 16,00 Powitanie i raport.

Godzina 16,30 Nabożeństwo dziękczynne w kościele parafialnym.

Godzina 17,00 Poświęcenie kamienia węgielnego pod strażnicę i świetlicę oraz wręczenie zaświadczeń z ukończenia kursu ratowniczo-sanitarnego.

Godzina 18,00 Defilada i obrzęd dożynkowy.

Godzina 20,00 Zabawa taneczna na sali p. Neumanna.

Wszystkie organizacje pokrewne uprasza się o najliczniejszy udział w dożynkach z sztafarami jak również przyjaciół organizacyj.

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studiów w roku akad. 1938/39

Kandydaci winni po uprzednim podaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście PP. Dziekanom podania o przyjęcie w dniach:

- a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 19 i 20 września br.;
- b) na Wydziale Architektonicznym: 19 i 20 września br.;
- c) na Wydziale Mechanicznym: 19 i 20 września br.;
- d) na Wydziale Chemicznym: 20 i 21 września br.;
- e) na Wydziale Roln. - Lasowym 20 i 21 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Kandydaci, którzy w rb. służyli w wojsku winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci powołani do służby wojskowej na rok 1938-39 winni we własnym interesie przystąpić do egzaminu kwalifikacyjnego w podanych terminach.

Po przyjęciu i przeprowadzeniu wpiśnięciu otrzymują ci studenci urlop akademicki na rok 1938-39 a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia, bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Badanie lekarskie:

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu J. K. w następujących dniach:

- a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 12 i 13 września br.;
- b) na Wydziale Architektonicznym: 13 września br.;
- c) na Wydziale Mechanicznym: 14 i 15 września br.;
- d) na Wydziale Chemicznym: 16 września br.;
- e) na Wydziale Roln. - Lasowym 17 września br.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 13 września br. w Przechodni Przeciwgruźliczej ul. Pijarów 6, parter.

Egzamin kwalifikacyjny:

Po dokładnym zgłoszeniu kandydaci mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z następujących przedmiotów:

- a) z geometrii wykreślnej, z matema-

tyki i ze szkicowania na Wydziale inżynierii lądowej i wodnej.

- b) z geometrii wykreślnej i rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym.

- c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odrębnego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym.

- d) z fizyki i z chemii na Wydziale Chemicznym.

- e) z matematyki i przyrody Polski na Wydziale Rolniczo - Lasowym.

Kandydaci, którzy służyli w b. r. wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

UWAGA:

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na portu odpowiedzi; w sprawie pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w kuchni Technicznej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12).

Gdy brak do handlu amatorów lekarz sprzedaje konfekcję

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu zwraca uwagę na konieczność założenia sklepu fabrycznego z towarami włókienniczymi i konfekcją w Gorlicach w woj. krakowskim. Ponieważ to miasteczko jest w 90 procentach żydowskie, a jego handel i kapitał prawie w 100 procentach w rękach żydów.

Wieś Gorlice natomiast jest polska. Dużą pomocą dla miejscowej ludności jest praca w kopalniach nafty. Uświadomienia narodowego nie ma i ludność kupuje wszystko u żydów. Nawet nieliczne kramy chrześcijańskie zaopatrują się w towar u hurtowników żydów.

Kursy wychowania fizycznego

Okręgowy Oś. Wychow. Fizycz. w Toruniu organizuje zwyczajem lat ubiegłych kursy wychowania fizycznego dla kandydatów na przyszłych przodowników czy też pomocników tychże tak dla środowisk miejskich jak i wiejskich.

Na powyższe kursy mogą się zgłaszać kobiety i mężczyźni.

Kandydaci na kursy wychowania fizycznego winni odpowiadać następującym warunkom: Wiek nie niższy jak 18 lat dla przedpoborowych oraz rezerwistów, ukończone 7 klas szkoły powszechnej, kandydaci ze wsi 4 oddz. szkoły powszechnej — dobry stan zdrowia — oraz zamiłowanie do poszczególnej gałęzi sportu i chęć pracowania w organizacjach, własny ubiór sportowy i inne potrzebne, które zostaną podane kandydatom w Komendzie PW. przy zgłaszaniu.

Kursy jakie odbędą się w najbliższym terminie.

a) Kobiecte.

- 1) 4-tygodniowy kurs. Kurs wstępny ćwiczeń ruchowych od 1 sierpnia do 28 sierpnia 1938 roku na obozie w Garczynie.

- 2) Trzytygodniowy kurs instruktorek III stopnia lekkoatletyki, w okresie jesiennym.

- 3) Dwutygodniowy kurs instruktorski III stopnia gier sportowych od 22 sierpnia do 2 września 1938 roku w Garczynie.

b) Męskie.

- 1) 4-tygodniowy kurs przedowników ćwiczeń ruchowych od 1 do 27 sierpnia w Cetnie- wie nad morzem.

- 2) 2-tygodniowy kurs ćwiczeń ruchowych w czasie od 17 do 29 sierpnia dla kandydatów z ośrodków wiejskich.

- 3) 3-tygodniowy kurs przodowników piłki ręcznej.

- 4) 3-tygodniowy kurs przedowników pięściarstwa w czasie od 7 do 26 września 1938 r.

Kandydaci na poszczególne kursy winni się zgłaszać na 14 dni przed rozpoczęciem kursu w Pow. Komendzie PW., gdzie zostaną zapoznani z bliższymi warunkami danego kursu.

Panów Prezesów org. WF. i sportowych uprasza się o zainteresowanie się powyższymi kursami i w czasie określonym o zgłoszenie swoich kandydatów na powyższy kurs.

Komendant Pow. P. W.

Rzemiosła wyjęte z pod zakazu pobierania opłat za naukę

Ministerstwo Przemysłu i handlu oraz Opieki Społecznej wydali rozporządzenie o określeniu rodzajów rzemiosła i handlu, w których dopuszczony jest wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła.

Rozporządzenie to dopuszcza wyjątek od zakazu pobierania przez przemysłowca (pryncypała) opłat za naukę uczniów przemysłowych w następujących rzemiosłach:

- 1) rzeźbiarstwie (rzeźbienie w drzewie i kamieniu),

- 2) wyrobie szkielek i narzędzi optycznych,
- 3) tokarstwie w drzewie,
- 4) wyrobie instrumentów muzycznych,
- 5) grawerstwie,
- 6) jubilerstwie i złotnictwie,
- 7) zegarmistrzostwie,
- 8) fotografowaniu.

Przepis ten nie dotyczy zakazu bezpłat. zatrudnienia uczniów przemysłowych.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 26 lipca 1938 roku.

Analfabetyzm wśród kobiet w większych miastach

Przytoczymy na podstawie oficjalnych danych z roku 1931 ilość kobiet, całkowitych analfabetek w większych miastach Polski. I tak na 98.000 analfabetek w stolicy kobiet było 68.100, w Łodzi na 81.400 — kobiet 54.900, we Lwowie na 21.100 — 15.600, Poznań

2.100 — 1500, Kraków na 9.200 — 6.700, Wilno na 19.500 — 13.900, Katowice na 1.100 — 700.

Jak z tego zestawienia wynika, analfabetyzm wśród kobiet w większych miastach Polski jest znacznie większy jak wśród mężczyzn.

W porównaniu z rokiem 1921 analfabetyzm wśród kobiet Warszawy, Poznań i Krakowa zmniejszył się, w Łodzi i we Lwowie wzrósł.

* * *

doktor medycyny. Dla ideowców handlu polskiego na kresach południowych jest to więc doskonała placówka tymbardziej że na miejscu znaleźć by można wiele osób inteligentnych, którzy po wyszkoleniu mogliby być dobrymi kupcami.

Reflektantom wskaże odpowiedni lokal. (którego czynsz roczny wynosi 1200 złotych) Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ulica Rzeczpospolitej 1.

KUPEJ każdą ilość

SPORYSZU

(MUTTERKORN)

1 placę za kg 2 do 3 zł.

Chemiczna Fabryka „Donatol”

K Wietrzyński, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 2

— Tamże udziela się bliższych informacji —

Gospodarstwo
133 morgów pszenno buraczana, dobre budynki, kompletne inwentarze, prywatne 55 000 sprzedaje
Brzeski: Sierakowo p. Kowalewo

Pies
„Doberman”, czarny czystej rasy, młody, tresowany na sprzedaż
Zgłoszenia do „Głosu”

Jabłka
na wyrób marmolady i wina poleca. ul. Wolności 41

Reklama — to dźwignia przemysłu i handlu



Kino
dźwiękowe
„Słońce”

W poniedziałek 1 VIII i wtorek 2 o godz. 8,30 wyświetlamy wspaniały film przedstawiający dzieje kobiety, która przekonała się, że łatwiej jest schwytać mężczyznę, aniżeli przed nim uciec pod tytułem

SPOTKALI SIĘ W PARYŻU

W roli głównej Claudette Colbert oraz Melvyn Douglas i Robert Joung.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. • PKO. Nr 204.252. • Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.